

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 22.07 Dzień Powszedni

18⁰⁰ w 18 r. ur. Martynty Kuchty z int. rodziców i siostry

18³⁰ + Stanisława Szalasa z int Marty Góry

Wtorek 23.07 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Krzysztofa, Florentynę, Witalisa i Teresę Tarach

18³⁰ + Stanisława Szalasa z int. chrześnicy Moniki Pawłowskiej z mężem

Środa 24.07 Dzień Powszedni

18⁰⁰ w 20 r. ślubu Krzysztofa i Marzeny Stachurskich z int. córek i rodziców

18³⁰ + Waclawa Modelskiego od klubu Krystyn

Czwartek 25.07 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Bogusława Kurdka

18³⁰ + Waclawa Modelskiego z int. Lucyny Raczyńskiej

Piątek 26.07 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Annę, Antoniego, Henryka, Danutę Wierzbickich, Mariannę i Andrzeja Czarneczek, Lucjana Frankowicza, Edwarda, Władysława, Reginę Kasperków z int. rodziny

18³⁰ + Waclawa Modelskiego z int. Marty i Wiesława Sitnik

Sobota 27.07 Dzień Powszedni

16⁰⁰ Ślub: Agnieszka Nowak i Piotr Pierzak

18⁰⁰ + Annę Giemza, Cecylię i Henryka Kmiecików

Niedziela 28.07 Niedziela REL. ŚW. CHARBELA

8⁰⁰ + Stanisława Szyszkę, Sabinę i Piotra Marców z int. siostry

10⁰⁰ + Mariannę (w r. śm.) i Stanisława Tkaczów z int. syna Jana z rodziną

12⁰⁰ Chrzty: Alicja Chmura, Kacper Kosicki, Szymon Kamil Woś, Aleksander Gruszczyński

16⁰⁰ za Parafię

Extra...

× 23.07 - Dzień Włóczykija

× 24.07 - Święto Policji

× 25.07 - Dzień Bezpiecznego Kierowcy

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XVI Niedziela Zwykła
21 lipca 2019 r. Nr 34 (556)

PEREGRYNACJA
RELIKWII
KRZYŻA
ŚWIĘTEGO
W RODZINACH
PARAFII
2017-2019



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Rdz 18, 1-10a / Kol 1, 24-28 Ewangelia: Łk 10, 38-42

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

Kazanie espresso...

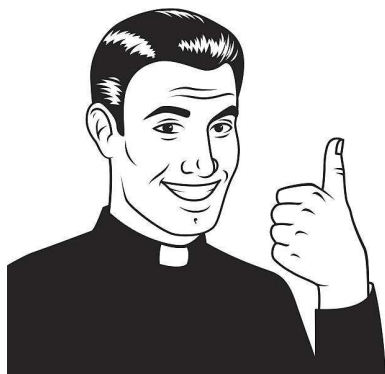
Trudno być Martą i Marią. Trudno zachować równowagę między czynem a modlitwą. A jednak tylko ona decyduje o pięknych owocach życia. Umiała to święta Jadwiga Królowa. Tę sztukę opanował również Jan Paweł II. Modlitwa wprowadza pokój w nasze troski i niepokoi.

/ks. E. Staniek/

Tak niewiele potrzeba...

A w parafii...

- Za tydzień wspomnienie św. Szarbela, msza z błogosławieństwem relikwiami.
- W najbliższą niedzielę po każdej mszy świętej odbędzie się poświęcenie samochodów.



Z Watykańskiej Ziemi...

„Francuscy księża ponownie przekonują się do sutanny” – donosi stołeczny dziennik Le Parisien. Jeszcze kilkanaście lat temu wydawało się, że sutanna zniknęła na dobre z francuskiego Kościoła i pozostaje zarezerwowana wyłącznie dla tradycjonalistów, dziś chętnie powraca do niej nowe pokolenie kapłanów. To nie jest kwestia nostalgii, lecz przynależności – wyznaje 44-letni paryski proboszcz Simon Chouanard. (...) Nową tendencję potwierdza zarówno rektor paryskiego seminarium, jak i krawcy. Choć liczba księży maleje, sutann sprzedaje się coraz więcej. Zdaniem cytowanego przez Le Parisien historyka religii ta nowa tendencja wśród duchowieństwa

jest przywróceniem wymiaru wertykalnego w kapłaństwie i reakcją na proces, który miał miejsce pod koniec ubiegłego wieku, począwszy od lat 70-tych, kiedy to kapłani byli nastawieni na asymilację i upodobnienie się do reszty społeczeństwa. Zdejmovano sutannę, aby okazać solidarność z innymi ludźmi, mieć z nimi bardziej bezpośrednie relacje – mówi François Colosimo. Sutanna tymczasem wytycza jasną granicę między Kościołem i światem. Jest ona wyraźnym świadectwem radykalnego wyboru. Rektor paryskiego seminarium przyznaje, że powrót do sutanny dotyczy przede wszystkim księży młodych. W społeczeństwie zsekularyzowanym, bardziej potrzebne są znaki jasno określające naszą tożsamość. Strój duchowny może być pomocny, wyraża kim jesteśmy i kim mamy być – dodaje ks. Stéphane Duteurter. 28-letni ks. Stanislas Briard, katecheta w sutannie uczący w szkole średniej uważa, że jego ubiór jest po prostu narzędziem ewangelizacji. To najprostszy sposób, by nawiązać z ludźmi relacje. Zaczepiają mnie na ulicy, niekiedy rodzi się okazja do całkiem głębokiej rozmowy, niektórzy proszą nawet o spowiedź – opowiada paryski kapłan. Podobne doświadczenia ma również ks. Simon Chouanard. Mówi się, że sutanna zamyka drzwi. W moim wypadku jest wręcz odwrotnie. To po prostu „ubranie służbowe”, dzięki temu ludzie łatwiej się otwierają. Kiedy chcę mieć spokój, na przykład w podróży, chowam sutannę do walizki – dodaje ks. Chouanard.”

/za: vaticannews.va/

Czy wiesz, że...

- 1) Kazalnica – to ambona znajdująca się przy boku nawy głównej kościoła, z której ksiądz wygłaszał homilię. Była ciekawie przyozdobiana do dzisiaj możemy je podziwiać w wielu kościołach.
- 2) Kredencja – stół znajdujący się w prezbiterium, w niedalekiej odległości od ołtarza, na którym znajdują się paramenty liturgiczne potrzebne do sprawowania mszy świętej.
- 3) Stalle – Wysokie drewniane miejsca w prezbiterium, znajdujące się w nawie głównej, zarezerwowane dla duchownych. Były bogato ozdabiane rzeźbiarstwem i malarstwem. We współczesnych kościołach rzadko spotykane.

Znalezione...

„Pieniądze to język. Jeśli spojrzysz na to z bardzo surowej perspektywy, pieniądze nie mają wartości. Jest to ważna rzecz, której większość ludzi nie dostrzega za pierwszym razem: że same pieniądze nie mają wartości. Pieniądze są wektorem do przekazywania wartości. W ten sposób wyrażasz wartość. Ale wartość nie jest w pieniądzu. Jest w produkcji lub usługach, którą kupiłeś i jest w pracy którą wykonałeś, aby je zdobyć. Właśnie od tego pochodzi wartość. W pieniądzu nie ma nic cennego.”

/Andreas Antonopoulos/

Boży człowiek... - bł. Joanna z Orvieta (24 lipca)



Joanna urodziła się ok. 1264 r. w górskiej wiosce włoskiej nieopodal malowniczego, leżącego na górze Orvieta. Osieroczona w wieku lat pięciu, zaufała szczególnie Aniołowi Stróżowi. Od dziecka żyła z pracy własnych rąk. Wcześniej odrzuciła propozycje zamążpójścia i udała się do Orvieta, gdzie jako młodzianka szwaczka wstąpiła do Trzeciego Zakonu św. Dominika. Dwukrotnie uniknęła zasadzek na niewinność. Wkrótce stała się popularną doradczynią i ofiarną służebnicą w licznych potrzebach ubogich mieszkańców miasteczka. Zwano ją zdrobniale: siostra Vanna. Wydawało się, że nie ma nic innego do roboty, jak tylko spełniać ludzkie życzenia. Za krzywdy opłacała dobrem, a znosząc cierpliwie opuszczenie we własnych chorobach, zasłużyła sobie na dar czynienia cudów. Cierpienia Chrystusowe przeżywała tak intensywnie, że słyhać było, jak gdyby jej się rwały i łamały kości. Zmarła 23 lipca 1306 r. Jej ciało po śmierci zaczęło wydawać przedziwną woń kwiatów i pozostało nieskażone. Papież Benedykt XIV zatwierdził jej kult 11 września 1754 r.

Zamyśl się...

„Umartwienie żołądka jest alfabetem życia duchowego i ten, kto nie potrafi opanować łakomstwa, trudno pokona inne nałogi, bo o wiele trudniej jest je pokonać.”

/Św. Wincenty a Paulo/

Uśmiech

Egzaminator pyta 'podstępnie' kursantkę:

- Co pani robi, jeżeli po przejechaniu pięciu kilometrów stwierdzi pani, że zapomniała pani kluczyków?

- Zjadę na pobocze, włączę światła awaryjne, wysiądę z samochodu i sprawdzę, co za matoł mnie pchał taki kawał drogi...

Coś dla ducha...

„Jubiler”

„Był sobie kiedyś młody chłopiec który miał niestety jeden bardzo poważny problem był bardzo niedowartościowany i nie mógł uwierzyć, że jest kimś wyjątkowym, usłyszał kiedyś o pewnym mistrzu który podobno znał wszystkie odpowiedzi świata i który podobno potrafił znaleźć rozwiązanie każdego problemu świata. Udał się do mistrza ze swoim problemem powiedział do niego – Mistrzu nie mogę znaleźć swojej wartości proszę pomóż mi, czy mógłbyś dać mi jakąś dobrą radę? Mistrz spojrział na niego i powiedział w sumie chętnie bym Ci pomógł tylko trochę nie mam czasu bo mam ważną sprawę, ale w sumie jakbyś mi pomógł ją rozwiązać to byłoby szybciej. Chłopak trochę się zasmucił ale zgodził się pomóc. Mistrz dał mu mały pierścionek który miał na palcu i powiedział – Idź na targ i sprzedaj go tylko błagam Cię, żebyś nie uzyskał mniejszej ceny niż jednego złotego dukata gdyż potrzebuję tych pieniędzy żeby spłacić pewien dług. Chłopiec zabrał pierścionek pojechał na targ pytał tam niezliczoną ilość kupców czy nie kupiliby pierścionka ale nikt nie chciał dać tyle pieniędzy. Nic nie wskórał zasmucony wrócił do mistrza i powiedział – mistrzu nie znalazłem nikogo kto chciałby dać za niego jednego dukata. Wtedy mistrz powiedział wiesz może zrobimy najpierw coś innego pojedź do jubilera i spytaj go ile w ogóle jest wart ten pierścionek ale nie sprzedawaj go tylko spytaj ile jest wart. Chłopak wziął go pojechał do znanego Jubilera który go wziął długo oglądał po czym powiedział: - Jeśli mistrz bardzo szybko chce go sprzedać mogę Ci dać za niego 58 dukatów wiem, że pierścień jest wart ponad 100 dukatów ale potrzebowałibyśmy więcej czasu tak na szybko mogę dać tylko 58 dukatów. Chłopiec się zdziwił wrócił do mistrza i opowiedział co się stało. Mistrz odpowiedział – widzisz dlaczego chodzisz po świecie pytasz się ludzi którzy się na niczym nie znają ile jesteś wart? Może trzeba poszukać jednego specjalisty który naprawdę zna się na Twojej wartości. I powie Ci ile naprawdę jesteś wart!”

/autor nieznany/